

Szymon Piotr Kubiak

...względnie w innym porcie... : Młodzieńcze inspiracje Piotra Zaremby

Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 2 (3), 177-189

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



SZYMON PIOTR KUBIAK*
Akademia Sztuki w Szczecinie

..względnie w innym porcie.. Młodzieńcze inspiracje Piotra Zaremby¹

Streszczenie

Urbanistyka, architektura i ogólnie pojęta kultura wizualna powojennego Szczecina zajmuje w debacie nad kształtem nowoczesnej metropolii miejsce wyjątkowe. Jak w soczewce zbiegły się tu problemy polityczne, związane ze zmianą przynależności państwowej aglomeracji i budową nowego systemu politycznego tzw. Polski Ludowej, z ogólnoeuropejskimi zagadnieniami reformy artystycznej. Kluczową rolę w tym procesie odegrał Piotr Zaremba (1910–1993), pełniący, jako pierwszy polski prezydent miasta, nie tylko funkcję głównego lokalnego polityka, ale i – ze względu na wykształcenie i doświadczenie zawodowe – pierwszego lokalnego planisty. To właśnie decyzje Zaremby nadały kierunek zakresowi i charakterowi odbudowy zrujnowanej dawnej substancji oraz kreacji nowych struktur przestrzennych. W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o ich formalne i ideowe źródła, sięgające początku lat 30. XX wieku – okresu studiów na Politechnice Lwowskiej, a także praktyki

* Kontakt z autorem: szymon.kubiak@akademiasztuki.eu

¹ Niniejszy tekst powstał na podstawie treści wystąpienia autora w ramach 8. *Tallinner Symposium zur Geschichte und Kultur Nordosteuropas*. „Zwischen Rekonstruktion und Modernisierung: Öffentliche Debatten über historische Stadtkerne im 20. und 21. Jahrhundert“, Archiwum Miasta Tallina, Academia Baltica, 15–18.09.2011, Tallin oraz podczas konferencji *Piotr Zaremba. Polityk, urbanista, pamiętnikarz*, Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Filozofii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, Polskie Towarzystwo Autobiograficzne, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Secesja Cafe, 7–9.10.2013, Szczecin.

inżynieryjnej w modernizującym się i wytwarzającym nową tożsamość postwilhelmińskim Poznaniu okresu międzywojennego. Podróże i lektury młodego projektanta oraz klimat intelektualny narodowo-demokratycznego, a po części rewizjonistycznie-prawicowego środowiska wpłynęły po 1945 roku na rozwój nowego polskiego miasta.

Słowa kluczowe

modernizm, wilhelminizm, styl około 1800, urbanistyka, komunikacja, odbudowa miast, zabytki, dziedzictwo średniowieczne, pejzaż miejski, nacjonalizm, polska myśl zachodnia

Latem 1934 roku Związek Studentów Inżynierii Politechniki Lwowskiej zorganizował wycieczkę do Szwecji, Finlandii, Estonii i na Łotwę. Wyczerpujące sprawozdanie z podróży ukazało się najpierw w formie elegancko wydrukowanego zeszytu, później także jako felieton w kilku częściach opublikowany na łamach miesięcznika „Życie Techniczne”². Autorem był Piotr Zaremba, 24-letni obywatel świata z poznańskim adresem, który właśnie ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego, otrzymując tytuł inżyniera dróg i mostów. Między informacjami o „trzech arcydziełach techniki szwedzkiej”, związanych z najnowszymi przeprawami przez sztokholmskie cieśniny, lub znajdującym się w budowie anglikańskim kościele Larsa Soncka w Helsinkach, w omówieniach Zaremby dominowały dwa motywy: nowoczesne arterie komunikacyjne i starodawne dziedzictwo:

Tallinn, ongiś Reval, stare, miłe, piękne miasto. Nad cichą, szklistą zatoką, otoczoną lasami, rozpościera się dookoła swego średniowiecznego centrum z XIII wieku – Toompea Hägi. Wzgórza wysokie, pokryte starymi domami, poprzecinane uliczkami wąskimi, stromymi, zbiegającymi do bram i do wież średniowiecznych murów. Wszędzie zieleń na tle ciemno szarej cegły; ostre, gotyckie dachy, strzeliste wieże kościelne świadczą o dawnej, przebrzmiałej lecz obecnie z pietyzmem podkreślanej tradycji. Przyjazd od strony morza do Tallina sprawia silne wrażenie. Zdała, nad niskimi brzegami widnieje średniowieczna dzielnica miasta położona na wzgórzu; w miarę zbliżania się kontury stają się coraz to widoczniejsze, widać charakterystyczne czerwone dachy z białymi malowanymi krawędziami; zatoka się ścieśnia, odsłania się widok na rozległe dzielnice nowoczesne, ponad którymi górują świetnie zachowane średniowieczne fortyfikacje. [...] Plan rozbudowy miasta, opracowany rzecz jasna już za czasów estońskich, przewiduje

² Zob. np. Piotr Zaremba, *W czterech stolicach nadbałtyckich*, „Życie Techniczne” 1934/1935, nr 1–2, s. 7–11; tenże, *Trzy arcydzieła techniki szwedzkiej*, „Życie Techniczne” 1935, nr 3, s. 38–44; tenże, *Helsinki*, „Życie Techniczne” 1935, nr 7, s. 176–179; tenże, *Z pobytu w Tallinnie*, „Życie Techniczne” 1935, nr 8, s. 222–224.

rozbudowę w kierunku wschodnim, nad brzegiem płytkiej zatoki morskiej usianej sterzącymi z wody głazami. Doskonale utrzymany bulwar morski, długości 5 kilometrów prowadzi do znanej i silnie uczęszczanej miejscowości kąpieliskowej Piritu [...] Zeszłego roku miasto Tallinn przystąpiło do drugiego etapu odsłonięcia swych zabytków przez uporządkowanie i zniwelowanie terenów otaczających stare mury miejskie i urządzenia tam ogrodów i skracających drogę arterji komunikacyjnych. Wykończona obecnie część między dworcem głównym i bramą północną zasługuje na szczere uznanie. Idąc nowym odcinkiem ulicy Naituse poprzez burzone obecnie nieciekawe rudery widać coraz to odsłaniające się fragmenty średniowiecznej architektury. Potwierdza to znaną prawdę urbanistyczną, że o piękno obiektu decyduje w dużej mierze jego otoczenie [...] Zieleń i asfalt lepiej dziś pasuje do średniowiecznej budowli aniżeli „kocie łby” i odwieczne śmieci. Gotowy już odcinek plantów przy dworcu i przy wieży Małgorzaty służyć może za wzór dla tego rodzaju „odkryć” ukrytego własnego miasta³.

Artykuł powstał już po powrocie Zaremby do Poznania. Krytyczna lektura cytowanego tu fragmentu pozwala zaprezentować nie tylko ówczesne zainteresowania autora, ale i całego środowiska, rozkład akcentów jest bowiem typowy. Sześć razy powtarza się tu przymiotnik „średniowieczny”, co w kontekście Tallina nie powinno dziwić, jednak dla Wielkopolan stanowiło w latach 30. XX wieku temat zupełnie nowy. Zaremba, który podczas studiów uczestniczył w seminarium urbanistycznym modernisty Tadeusza Wróbla i przygotował wraz ze swoim kolegą Stanisławem Hücklem szkolny projekt miasta dla 30 tys. mieszkańców⁴, trafił w stolicy Wielkopolski na najgorętszą debatę nad funkcjonalnym rozwojem przestrzennym, „sanacją” historycznego centrum oraz wydobywaniem najstarszych znalezisk archeologicznych. Od 1931 roku Wydziałem Rozbudowy Miasta kierował Władysław Czarnecki, a od 1932 roku za Wydział Budownictwa Naziemnego odpowiadał Oskar Marian Pohlman – obaj absolwenci Politechniki Lwowskiej⁵. U Czarneckiego pracowało w latach 30. wielu młodych architektów, którzy świeżo odebrali dyplomy w Warszawie, m.in. Kazimierz Gawroński (1932–1933), Marian Spychalski (1933–1935) i Wojciech Onitzch (1936–1938). W roku 1934, kiedy Zaremba ukończył studia, powstało w Poznaniu Biuro Planu Regionalnego, w którym zatrudniani byli dalsi absolwenci warszawscy: Roman Pękalski oraz Stefania i Stanisław Skibniewscy⁶.

³ Piotr Zaremba, *Z pobytu...*, s. 222.

⁴ Zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 109, *passim*.

⁵ Na temat poznańskiej architektury dwudziestolecia międzywojennego: Szymon Piotr Kubiak, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Centrum Architektury, Warszawa 2014, tu: s. 194.

⁶ Tamże.

Napływ tych świetnie przygotowanych teoretycznie ludzi oznaczał wielki przełom generacyjny i środowiskowy, gdyż do tej pory w kwestiach urbanistyczno-architektonicznych decydujący głos mieli wyłącznie urzędnicy, studiujący w dwóch ostatnich dekadach zaborów na niemieckich uczelniach technicznych. Zakorzenie we wpajanych tam protomodernistycznych zasadach projektowania spowodowało, że proklamowana w stolicy Wielkopolski lat 20. XX wieku misja „odprusaczania” oblicza miasta dokonywała się z użyciem narzędzi podsunętych przez dawnego zaborcę. Należał do nich przede wszystkim styl zwany przez zachodniego sąsiada „około 1800”⁷. Formalną różnicę zapewniało to, że przed 1918 rokiem na terenach o krótkiej niemieckiej metryce z premedytacją stosowano głównie przebrzmiałe, ale nośne propagandowo – przepełnione ornamentem i znaczącym figuratywnym detalem – motywy narodowego historyzmu. Praktyka ta objawiła się w oficjalnej architekturze Poznania najpełniej pod postacią neoromańskiego – przywodzącego na myśl potęgę Hohenstaufów – zamku cesarza⁸. Uniwersalna stylistyka zmodernizowanego, często prowincjonalnego baroku i klasycyzmu, choć przypomniana właśnie przez niemieckich teoretyków na politechnikach w Berlinie lub Karlsruhe, lecz niereprezentowana w poznańskiej dzielnicy cesarskiej, mogła zostać opisana jako właściwa polskiej tradycji. Paradoksalnie jednak współbrzmiała z hasłami restytucji dawnej Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego. Właściwą legitymację dawało polskie nazwisko architekta oraz perswazyjne umiejętności krytyki. Ów pierwszy, w istocie pozorowany przełom był dla polskiego obserwatora widoczny w lokalnym kontekście nie tyle za sprawą odmiennej kulturowo genezy form, co innej etymologii interpretacji, rozegrał się więc głównie na płaszczyźnie komunikacji werbalnej⁹.

Początkowe *status quo* lat 20. XX wieku zapewniały konserwatywne, katolicko-demokratyczne siły poznańskiej polityki, które ukształtowały się już w czasie zaboru jako antywilhelmińskie podziemie, a po powstaniu II Rzeczypospolitej pozostały także silnie antywarszawskie lub stołeczno-sceptyczne. W kolejnej dekadzie, wraz z dopuszczeniem do stanowisk młodych przyjezdnych, realizowany był przede wszystkim krok po kroku nowy

⁷ Termin wprowadził do literatury Paul Mebes książką *Um. 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, Bruckmann, München 1908. Zob. Irma Kozina, *Styl około 1800, styl narodowy czy nowa rzeczywistość w architekturze Górnego Śląska?* W: *Nacjonalizm w sztuce i Historii Sztuki 1789–1950*, red. Dariusz Konstantynow, Robert Pasieczny, Piotr Paszkiewicz, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998, s. 171–182.

⁸ Problem historyzmu w poznańskiej architekturze czasów Wilhelma II poruszało wielu autorów. Wypada wspomnieć o jej pierwszej i ostatniej monografii: Jan Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1991; Zenon Pałat, *Architektura a polityka. Głoryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2011.

⁹ Więcej na ten temat: S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 39–91.

plan rozbudowy miasta, wykorzystujący nowoczesne, funkcjonalistyczne rozwiązania uzyskane z ogólnopolskiego konkursu urbanistycznego, rozpisanego w 1930 roku. Koncentrycznie – zgodnie z budową geologiczną – skomunikowany Wielki Poznań podzielony został na cztery części dolinami rzek, w których rozpoczęto zakładać parki publiczne z alejami prowadzącymi do miejscowości wypoczynkowych¹⁰. Zaremba, od 1935 roku współpracownik miejskiego Wydziału Budownictwa Podziemnego, brał czynny udział w owych pracach – m.in. w powstawaniu parku sportowego na Sołaczcu (proj. Spychalski) i wielofunkcyjnego Parku Kasprowicza, szeroko komentowanego w całej Polsce (proj. Onitzch i Stanisław Kirkin)¹¹. Powstawały nowe dzielnice mieszkaniowe o prostym rastrze ulic i jasno definiowanych typach architektonicznych – jak tzw. Abisynia Gawrońskiego, w ramach której wzniesiono także skromny dom dwurodzinny projektu Zaremby¹².

W 1934 roku, roku podróży do Tallina, powstało wreszcie w Biurze Planowania Regionalnego opracowanie zatytułowane Zabytki miasta Poznania. Zgodnie z jego zasadami wytypowano poszczególne obszary lub pojedyncze budowle – Straty Rynek, gotycki kościół św. Wojciecha, zamek królewski czy pozostałości starych murów miejskich – jako urbanistyczne akcenty, które wraz z nowymi arteriami miały być uwolnione od późniejszej, głównie pruskiej zabudowy, tak by funkcjonować na zasadzie soliterów w nowoczesnej tkance komunikacyjnej¹³. W ten sposób zrealizowano w latach 1938–1939, według projektu Spychalskiego, szerokie przebicie ulicy Podgórznej, które odsłoniło widok na średniowieczne fortyfikacje i barokowy kompleks jezuicki¹⁴. Zaremba pracował w tym rejonie nad budową nowego zielonego

¹⁰ Grażyna Kodym-Kozaczko, *Rozwój Poznania w planowaniu urbanistycznym w latach 1900–1990*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005, s. 18–83, tu 30–46; S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 189–194.

¹¹ Zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 2, s. 150–157; 221–223; 396–398; 404; sygn. 111, *passim*.

¹² Dom Wizówny i Obarona, ulica Senatorsta 15, Poznań. Zob. „Głos Rzemieślnika” 1936, nr 8, s. 14, por. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 2, s. 228–229. Na temat osiedla „Abisynia” S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 240–242.

¹³ Gabriela Klause, *Versuch einer neuen Sicht auf das Problem des Wiederaufbaus des Altstadtischen Marktes in Posen*. W: *Der Umgang mit dem kulturellen Erbe in Deutschland und Polen im 20. Jahrhundert. Beiträge der 9. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger in Leipzig*, 26.–29. September 2002, red. Andrea Langer, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004, s. 277–288; też, *Wybrane problemy ochrony zabytków początku XX wieku i odbudowa Poznania po II wojnie światowej*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005, s. 273–279; S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 291.

¹⁴ Konserwacja i „sanacja” średniowiecznych murów obronnych była ogólnoeuropejskim fenomenem lat 30. XX w. Ten sam proces obserwować można na przykładzie Warszawy: Tadeusz Przytkowski, Jan Zachwatowicz, *Mury obronne Warszawy*, Drukarnia Miejska, Warszawa 1938.

skweru z basenem ozdobnym¹⁵. Choć wysoka ocena dziedzictwa średniowiecznego nastąpiła w innych dzielnicach kraju już dawno, dla Poznania lat 30. był to fenomen zupełnie nowy. W tym regionie, podobnie jak w polonizowanej części Górnego Śląska, postrzegano ową epokę przez pryzmat XIX-wiecznych neostylów, opisywanych – zgodnie choćby z intencją budowniczych cesarskiej rezydencji – jako niemieckie. Udana akcja propagandowa pruskich urbanistów spowodowała, że w latach 20. XX wieku poznaniacy nie powstrzymali się przed klasycyzacją, czyli „polonizacją”, późnogotyckiego kościoła św. Marcina. Dziesięć lat później projektowano już jednak monumentalne ekspresjonistyczno-gotycezujące lub minimalistyczno-romanizujące bazyliki¹⁶. W 1938 roku zaczęto także odkrywać na placu przedkatedralnym relikty X wieku, które planowano przesłonić szklaną taflą:

Wał obronny z czasów Mieszka i Bolesława Chrobrego, odkryty na Ostrowie Tumskim w Poznaniu podczas wykopaliisk Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Poznańskiego, to jak dotąd unikat na polskim obszarze, a także rzadkość na obszarach słowiańskich. Wszystkie zbadane dawne grody, jak Gniezno, Santok u ujścia Warty, a nawet Praga, posiadały w tym czasie konstrukcję drewniano-ziemną. Poznańskie odkrycie jest wiele mówiącym dowodem, na jak wysokim poziomie stała sztuka fortyfikacyjna pierwszych historycznych Piastów¹⁷.

Projekt dostępnego dla zwiedzających parku archeologicznego wykonał Karol Tomasz Prausmüller, który przed paroma laty uczestniczył w poznańskiej ekspedycji do Biskupina, mylnie lansowanego jako prasłowiańska osada z VII–V wieku p.n.e.

Kulminację owych etniczno-archeologicznych trendów przyniósł rok 1939. W poznańskim katolickim Wydawnictwie św. Wojciecha ukazał się reportaż z północno-wschodnich terenów III Rzeszy autorstwa Józefa Kisielewskiego. Publikacja zatytułowana *Ziemia gromadzi prochy* zniknęła zaledwie po upływie miesiąca z półek księgarskich, a krótko przed wybuchem wojny pojawiło się jej drugie wydanie – dedykowane „polskiemu żołnierzowi”¹⁸. Choć książka w istocie zawierała uwagi dotyczące Berlina i współczesnego państwa Hitlera – architektonicznie najokropniejszego miasta świata lub najgorszej w świecie kinematografii niemieckiej – Kisielewski próbował przede wszystkim dowieść słowiańskich korzeni ziem między Gdańskiem i Wismarem, widocznych w nazwach miejscowości, kulturze prostych

¹⁵ Zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 2, s. nlb.; sygn. 111, s. nlb.

¹⁶ S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 18–19, 23, 309–319.

¹⁷ *Jak zachować wał obronny Chrobrego*, „Ilustracja Polska” 1938, nr 33, s. 885.

¹⁸ Józef Kisielewski, *Ziemia gromadzi prochy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1939.

mieszkańców oraz pięknie pejzażu. Tekstowi towarzyszyły ilustracje wielu twórców: sugestywne rysunki propagandowe lub modna wówczas fotografia piktorialna – kontrastująca pozytywnie interpretowaną malowniczość pomorskiej natury z negatywnie ocenioną kulturą Niemiec. Przedstawienia krąganków katedry kamieńskiej lub średniowiecznego centrum Wolgastu opatrzone zaś podpisami przywracającymi relikty kultury materialnej polskiej onomastyce: „Wołogoszcz, dawna siedziba Piastów”¹⁹. Wspomniana książka pozostałaby pewnie bez wpływu na rozwój miasta (tego lub innego), gdyby nie trafiła w ręce takich ludzi jak Zaremba. Młody inżynier po wielu latach stwierdził z dumą, że zainfekowany został postulowanym „Drang nach Westen” podczas współpracy przy graficznym projekcie tomu *Ziemia gromadzi prochy*²⁰.

Dwadzieścia lat polskich rządów Poznań pożegnał z wykształconą akceptacją nowoczesnego repertuaru form architektonicznych, z wielkimi planami funkcjonalnego i powiązanego z warunkami przyrodniczymi rozwoju urbanistycznego, ale także z nasiloną wolą „odpruszczenia” swojego architektonicznego oblicza poprzez wydobycie narodowo kodyfikowanych zabytków oraz z misją nawrócenia innych, jeszcze silniej zniemczonych terenów. Po wkroczeniu okupantów, polskich urzędników pozbawiono pozycji zawodowych. Zaremba, razem ze wspomnianym już Kirkinem, trafił jako przymusowy pomocnik kreślarski do poznańskiego Wydziału Cmentarzy i Ogrodów. Już wcześniej czytał najnowsze niemieckie podręczniki i czasopisma fachowe, wciąż prenumerowane przez polski magistrat, teraz, w okresie wojny, miał możliwość współpracować z niemieckimi urbanistami²¹. Choć Zaremba nie czynił później na ten temat żadnej uwagi, należy wątpić, że nie poznał choć części opracowań dla ówczesnej Gauhauptstadt Posen – autorstwa Heinricha Wiepkinga-Jürgensmanna bądź Hansa Bernharda Reichowa. Ten ostatni architekt, będący jednocześnie dyrektorem budowlanym i kierownikiem Wydziału Budownictwa Naziemnego Szczecina, zaproponował rozwój obu metropolii w kierunku określanym jako „pejzaż miejski”. Dla Poznania projektował szeroko rozciągnięte pasmo industrialne oraz zatopione w zieleni, otwarte na otoczenie komórki urbanistyczne. Charakterystyczną cechą owego studium stanowił postulat ochrony Starego

¹⁹ Zob. Piotr Piotrowski, „Drang nach Westen”. *The Visual Rhetoric of Polish “Western Politics” in the 1930s*. W: *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen 1800 bis 1939. Beiträge der 11. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger in Berlin, 30. September–3. Oktober 2004*, red. Robert Born, Adam S. Labuda, Warszawa 2006, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, s. 465–480.

²⁰ Piotr Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977, s. 16.

²¹ Spuścizna Piotra Zaremby przechowywana w Archiwum Państwowym w Szczecinie zawiera m.in. techniczne projekty z czasu zatrudnienia w poznańskim Wydziale Cmentarzy i Ogrodów, a także notatki z niemieckich publikacji fachowych i wycinki z niemieckich czasopism urbanistycznych lat 40. XX w. Zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 1; sygn. 109.

Miasta jako jedyne godnego zachowania obszaru, pozostałą część tkanki architektonicznej postanowiono przekształcić i rozbudować²². Dla Szczecina planował Reichow szkielet funkcjonalny w formie dwóch pasów komunikacyjnych wzdłuż rzeki, ale i otwarcie na nią perspektywy, m.in. poprzez wyburzenia XIX-wiecznej zabudowy²³.

W lutym 1945 roku, tydzień po wyzwoleniu Poznania przez Armię Czerwoną, Zaremba wypełnił ankietę na temat „organizacji nowych form życia”. W polu „wykształcenie” wpisał: „urbanistyka”, a na pytanie, czy i gdzie chciałby pracować na tzw. ziemiach odzyskanych, odpowiedział: „tak – w Gdańsku, względnie w innym porcie, np. w Szczecinie”²⁴. Od tego momentu wydarzenia miały niezwykle wartki tok. W kwietniu, jako wicedyrektor Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miasta Poznania, otrzymał awans na stanowisko kierownika Biura Planu Regionalnego Pomorza Zachodniego (Szczecin-Kołobrzeg-Piła). W tym czasie rezydował w Poznaniu, gdzie podobną jednostką odpowiedzialną za teren Dolnego Śląska (Wrocław-Głogów) kierował starszy kolega o ugruntowanej już w międzywojniu pozycji, Roman Feliński²⁵. W końcu miesiąca był już Zaremba w Szczecinie, nad Odrą, między ruinami Starego Miasta nie tylko jego przyszłym planistą, ale i mianowanym prezydentem – dopasowującym się do nowej sytuacji politycznej, choć nieukrywającym swych wyniesionych z Poznania katolicko-konserwatywnych przyzwyczajeń:

Peter Zaremba jest komunistą i prezydentem Szczecina, jak Polacy nazywają dawny niemiecki Stettin. Podczas poświęcenia nowego szpitala miejskiego klęczeliśmy obok siebie w pierwszym rzędzie wielkiego zbiorowiska podczas mszy katolickiej na świeżym powietrzu. „Większość Polaków to katolicy”, powiedział mi później. „To polski zwyczaj otwierać wydarzenia mszą świętą. Było tak przez wieki. Byłoby głupotą zrywać z tą starą tradycją”

²² Hanna Grzeszczuk-Brendel, *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005, s. 85–143, tu: 135–136.

²³ Jednym z budynków przeznaczonych do rozbiórki był teatr miejski, zrealizowany w latach 1846–1849 według projektu Carla Ferdinanda Langhansa w stylu arkadkowym. Gmach ten uzupełniono w 1899 r. o westybul wejściowy według rysunków Franza Schwechтена, projektanta poznańskiego zamku cesarskiego. Na temat planów zburzenia gmachu w okresie niemieckim zob.: Katja Bernhardt, Jan Musekamp, *1945 – ein Bruch? Stadtplaner in Stettin und Szczecin*, „Nordost-Archiv”, Neue Folge, Bd. XV/2006, 2007, s. 38–59, tu: 44–48; Katja Bernhardt, „Zielone miasto portowe nad rzeką i morzem” – urbanistyczna wizja Szczecina Hansa Bernharda Reichowi. W: *Sztuka XX wieku w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim. Przemiany i kontynuacje. Materiały z Seminarium Naukowego Szczecińskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, 18–19 listopada 2005*, red. Maria Glińska, Rafał Makoła, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2008, s. 55–71.

²⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 81, s. 3.

²⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 81, s. 7–8.

[...] Łysiejący, przypominający profesora Zaremba mówi w sześciu językach, pracował jako niższy urzędnik w nazistowskich strukturach okupacyjnych w roli szpiega ruchu oporu

– donosił amerykański „Time” w grudniu 1947 roku²⁶.

W pierwszych latach powojennych urząd planisty i lokalnego głównego polityka łączyli także inni architekci i urbaniści. W stolicy karierę zaczęli robić, znany z poznańskiego stażu i wspomniany tu, Marian Spychalski oraz Władysław Szwarzenberg-Czerny, który później otrzymał pozycję wiceprezydenta Gdańska. W odróżnieniu od tych dwóch miast, kompleksowe odtworzenie dawnych struktur w Szczecinie nie wchodziło w ogóle w rachubę. Zaremba kwestionował zasadność terminu „odbudowa”:

Chodziło nam nie o to, aby po „odbudowie” otrzymać miasto z roku 1938. Chodziło tu o więcej – o wykorzystanie tragicznej, ale wyjątkowej okazji, by na ruinach i zgliszczach wznieść nowe miasto, które kontynuuje wartościowe tradycje starego miasta, ale dystansuje się wobec tego wszystkiego, co przyniosły ze sobą długotrwałe obce rządy

– stwierdził w swych wspomnieniach²⁷.

To co przetrwało z niemieckiej spuścizny i nadawało się do celów reprezentacji nowej władzy, musiało przynajmniej przejść przemianę w sferze komunikacji werbalnej – metodą dobrze przeciwionowaną w innym kontekście. Tak powstała pierwsza polska nazwa ulicy Wały Chrobrego, która od 1945 roku zastąpiła dawną, Taras Hakena, odnoszącą się do wielkiej inwestycji Szczecina schyłkowego wilhelminizmu. Jest niemal pewne, że ten i inne zabiegi symbolicznej denominacji mają swą genezę w poznańskim placu przedkatedralnym późnych lat 30. XX wieku oraz książce *Ziemia gromadzi prochy*. Poznański był również problem „odprusaczenia”, lecz domniemany punkt odniesienia leżał w znacznie głębszych otchłaniach, dostępnych jedynie historiografom, lub w przypomnianym przez Kisielewskiego

²⁶ *Foreign News: Poland – Plan Fulfillment*, „Time” 1947, vol. L, nr 22; zob. też Archiwum Państwowe w Szczecinie, Spuścizna Piotra Zaremby, sygn. 131, s. 104.

²⁷ Piotr Zaremba, *Wspomnienia...*, s. 421. Na temat odbudowy Szczecina zob. m.in.: Bogdana Kozińska, *Neue Stadtstrukturen und Symbole des Neuanfangs in Stettin. Die sozialistische Stadt im Gefüge historisch gewachsener Städte. W: Die Schleifung. Zerstörung und wiederaufbau historischer Bauten in Deutschland und Polen*, red. Dieter Bingen, Hans-Martin Hinz, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2005, s. 66–79; Justyna Domańska, *Odbudowa Szczecina po 1945 roku. Przemiany w mieście i realizacja nowej przestrzeni artystycznej*, praca magisterska w zbiorach Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006; K. Bernhardt, J. Musekamp, *1945 – ein Bruch?...*, tu s. 48–59; Jan Musekamp, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta w latach 1945–2005*, Nauka i Innowacje, Poznań 2013. Pani Justynie Domańskiej-Bądkowskiej z Muzeum Narodowego w Szczecinie dziękuję za udostępnienie maszynopisu jej pracy magisterskiej.

micie. Ponieważ termin „słowiański Szczecin” stosować wypadało wyłącznie w odniesieniu do czasu między X i XII stuleciem, podkreślano ścisłą zależność między rodzimą dynastią Gryfitów a polskimi Piastami, typując zabytki godne zachowania jako wyjęte z kontekstu przestrzennego miejsca pamięci: kościół św. Jakuba i św. św. Piotra i Pawła, stary ratusz, a także nazwany „Wawelem Północy” zamek²⁸. Na gruzach Starego Miasta – podobnie jak w wizjach odbudowy Berlina Maksa Tauta lub odwiedzionym przez Zarembę Rotterdamie – powstała trasa szybkiego ruchu – tuż przy rzece, dokładnie w miejscu przewidzianym przez Reichowa. Z trasy nadodrzańskiej można było podziwiać swobodny pejzaż miejski z odkrytą sylwetką zamku, przy kościele św. Jakuba wzniesiono nowoczesne domy, które skośnymi dachami miały się dopasowywać do średniowiecznego klejnotu.

W filmie dokumentalnym *Szczecinianin numer pierwszy* z roku 1980, pracujący od trzech dekad jako naukowiec, profesor Zaremba mówił:

Arteria nadodrzańska. 33 lata temu wydawała się być punktem szczytowym współczesności [...] Dziś jest już zbyt stara, wymaga modernizacji. To jest jej przykład: buduje się wielki przyczółek mostu, który będzie przerzucony przez rzekę. Ten przyczółek, jako najnowsza zdobycz techniki, będzie stał tuż obok najstarszego zabytku Szczecina, wieży Panieńskiej²⁹.

Wypowiedź ta koresponduje z wcześniejszymi opiniami Zaremby, który już w 1934 roku kontemplował basztę Małgorzaty przy szerokim bulwarze Tallina³⁰. W ten sposób ziściły się częściowo jego dawne marzenia. W 1935 roku postulował bowiem na szpaltach „Życia Technicznego”, by urbanistyka przestała być monopolizowana przez architektów³¹. Obecnie jedna z najważniejszych części powojennego miasta, zaprojektowana przez zakochanego w wizji średniowiecza inżyniera ulic i mostów, łączy pozornie odległe dziedziny archeologii i futurologii, choć upływ czasu i świadomość mocnego osadzenia w międzynarodowych, również przemijających tendencjach także temu drugiemu terminowi przydaje przedrostek „retro”.

²⁸ Na temat konserwatorskich kwestii odbudowy Szczecina zob. Justyna Bądkowska, *Ochrona i odbudowa zabytków nieruchomych na terenie Starego Miasta w Szczecinie*. W: „Materiały Zachodniopomorskie”, Nowa Seria, t. IV/V, 2007/2008, z. 2: Historia Sztuki, s. 117–170.

²⁹ *Szczecinianin numer pierwszy*, reż. Włodzimierz Pomianowski, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Warszawa 1980.

³⁰ Patrz przyp. 2. Na temat tallińskiej architektury i konserwacji zabytków okresu międzywojennego zob. Andreas Fülberth, *Tallinn – Riga – Kaunas. Ihr Ausbau zu modernen Hauptstädten 1920–1940*, Böhlau, Köln, Weimar, Wien, tu: s. 49, 55–56.

³¹ Piotr Zaremba, *Urbanistyka nie może być nadal monopolem architektów*, „Życie Techniczne” 1935, nr 4, s. 10–12.

Bibliografia

[bez tytułu], „Głos Rzemieślnika” 1936, nr 8.

Bernhardt Katja, „Zielone miasto portowe nad rzeką i morzem” – urbanistyczna wizja Szczecina Hansa Bernharda Reichowi. W: *Sztuka XX wieku w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim. Przemiany i kontynuacje. Materiały z Seminarium Naukowego Szczecińskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, 18–19 listopada 2005*, red. Maria Glińska, Rafał Makała, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2008.

Bernhardt Katja, Musekamp Jan, 1945 – ein Bruch? Stadtplaner in Stettin und Szczecin, „Nordost-Archiv”, Neue Folge, Bd. XV/2006, 2007.

Domańska Justyna, *Odbudowa Szczecina po 1945 roku. Przemiany w mieście i realizacja nowej przestrzeni artystycznej*, praca magisterska w zbiorach Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006.

Foreign News: Poland – Plan Fulfillment, „Time” 1947, vol. L, nr 22.

Fülberth Andreas, *Tallinn – Riga – Kaunas. Ihr Ausbau zu modernen Hauptstädten 1920–1940*, Böhlau, Köln, Weimar, Wien.

Grzeszczuk-Brendel Hanna, *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005.

Jak zachować wał obronny Chrobrego, „Ilustracja Polska” 1938, nr 33.

Kisielewski Józef, *Ziemia gromadzi prochy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1939.

Klause Gabriela, *Wybrane problemy ochrony zabytków początku XX wieku i odbudowa Poznania po II wojnie światowej*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005.

Klause Gabriela, *Versuch einer neuen Sicht auf das Problem des Wiederaufbaus des Altstädtischen Marktes in Posen*. W: *Der Umgang mit dem kulturellen Erbe in Deutschland und Polen im 20. Jahrhundert. Beiträge der 9. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger in Leipzig, 26.–29. September 2002*, red. Andrea Langer, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

Kodym-Kozaczko Grażyna, *Rozwój Poznania w planowaniu urbanistycznym w latach 1900–1990*. W: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005.

Kozina Irma, *Styl około 1800, styl narodowy czy nowa rzeczywistość w architekturze Górnego Śląska?* W: *Nacjonalizm w sztuce i Historii Sztuki 1789–1950*, red. Dariusz Konstantynow, Roman Pasieczny, Piotr Paszkiewicz, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998.

- Kozińska Bogdana, *Neue Stadtstrukturen und Symbole des Neuanfangs in Stettin. Die sozialistische Stadt im Gefüge historisch gewachsener Städte. W: Die Schleifung. Zerstörung und Wiederaufbau historischer Bauten in Deutschland und Polen*, red. Dieter Bingen, Hans-Martin Hinz, Harrasovitz Verlag, Wiesbaden 2005.
- Kubiak Szymon Piotr, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Centrum Architektury, Warszawa 2014.
- Mebes Paul, *Um 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, Bruckmann, München 1908.
- Musekamp Jan, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta w latach 1945–2005*, Nauka i Innowacje, Poznań 2013.
- Pałat Zenon, *Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2011.
- Piotrowski Piotr, „Drang nach Westen”. *The Visual Rhetoric of Polish „Western Politics” in the 1930s. W: Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen 1800 bis 1939. Beiträge der 11. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer Kunsthistoriker und Denkmalpfleger in Berlin, 30. September–3. Oktober 2004*, red. Robert Born, Adam S. Labuda, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2006.
- Przypkowski Tadeusz, Zachwatowicz Jan, *Mury obronne Warszawy*, Drukarnia Miejska, Warszawa 1938.
- Skuratowicz Jan, *Architektura Poznania 1890–1918*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1991.
- Zaremba Piotr, *Wspomnienia prezydenta Szczecina*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977.
- Zaremba Piotr, *Z pobytu w Tallinnie*, „Życie Techniczne” 1935, nr 8.
- Zaremba Piotr, *Helsinki*, „Życie Techniczne” 1935, nr 7.
- Zaremba Piotr, *Trzy arcydzieła techniki szwedzkiej*, „Życie Techniczne” 1935, nr 3.
- Zaremba Piotr, *W czterech stolicach nadbałtyckich*, „Życie Techniczne” 1934/1935, nr 1–2.

[...] alternatively in an other harbour [...]. Piotr Zaremba's juvenile inspirations

Summary

Urbanism, architecture and broadly defined visual culture of postwar-Szczecin take a unique place in the discussion on the shape of modern metropolis. Like in a lens, there were coincided the political problems connected to the change of the nationality of the agglomeration and to building of the so-called People's Poland's new political system, with the all-European problems

of artistic reform. Piotr Zaremba (1910–1993) has fulfilled the crucial role in this process being as the first Polish president of the city not only the main local politician, but also due to his education and professional experience – the first local urban planner. Those were his decisions that directed the range and the character of the reconstruction of ruined old substance and the creation of new space structures. This paper makes an attempt to give an answer to the question of their formal and ideological origins dating back to the early 30s: the time of Zaremba's study at the Lviv Technical College as well as the engineering practice in the modernizing and generating a new identity Post-Wilhelminist Poznań of interwar period. The journey, the lectures of the young designer and the intellectual atmosphere of national-democratic and partially revisionist-rightist environment influenced the development of the new Polish city after 1945.

Keywords

Modernism, Wilhelminism, Around 1800 Style, urban planning, transport, reconstruction of cities, monuments, medieval heritage, Urban Landscape, nationalism, Polish Western Thought

Translated by Maciej Czajkowski

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Szymon Piotr Kubiak, ...względnie w innym porcie... *Młodzieńcze inspiracje Piotra Zaremby*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 2 (3), s. 177–189.